



**MINISTERSTWO TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA i GOSPODARKI MORSKIEJ
Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych**

Dot. zdarzenia nr: 825/13

UCHWAŁA

Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, w składzie:

Przewodniczący Komisji:	dr inż. Maciej Lasek
Z-ca przewodniczącego Komisji:	mgr inż. Andrzej Pussak
Członek Komisji:	dr inż. Michał Cichoń
Członek Komisji:	mgr Tomasz Kuchciński
Członek Komisji:	inż. Tomasz Makowski
Członek Komisji:	mgr inż. Ryszard Rutkowski

Po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 2013 r., okoliczności zdarzenia lotniczego spadochronu Mars 291, które wydarzyło się w dniu 16 czerwca 2013 r., w miejscowości Michałków – lotnisko EPOM, działając w oparciu o **art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylającego dyrektywę 94/56/WE** (Dz. U. UE. L. z 2010 r., Nr 295, poz. 35), Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych uznała informacje zawarte w zgłoszeniu o zdarzeniu za wystarczające i podjęła decyzję o zakończeniu badania ustalając:

Przebieg i okoliczności zdarzenia:

Uczeń-skoczek wykonywał skok szkolny z wysokości 4000m. Był to 8 skok ucznia (2 w dniu zaistnienia incydentu), a jednocześnie pierwszy samodzielny, po zdanym egzaminie AFF. Na wysokości ok. 2000 m uczeń-skoczek wykonał nakazaną symulację otwarcia, a na wysokości ok.1700 m przystąpił do otwierania spadochronu, ale nie znalazł uchwyty pilocika wyciągającego. Ponowił próbę, ale nie mogąc w dalszym ciągu znaleźć uchwyty, na wysokości ok.1500 m otworzył spadochron zapasowy. Na prawidłowo wypełnionym spadochronie zapasowym bezpiecznie wylądował w rejonie wyznaczonym dla spadochronów szkolnych. Oględziny spadochronu wykazały, że uchwyt (tulejka) pilocika wyciągającego był częściowo schowany w kieszonce elastycznej. Przed opuszczeniem samolotu uczeń-skoczek był skontrolowany przez instruktora pełniącego funkcję wyrzucającego, który nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. Wynika z tego, że uczeń-skoczek prawdopodobnie mógł przez przypadek wbić dłonią uchwyt do kieszonki podczas symulacji otwarcia.

Prawdopodobną przyczyną incydentu było:

Niezamierzone wciśnięcie uchwyty wyciągania pilocika (tulejki) do kieszonki pilocika, podczas symulacji otwarcia spadochronu podczas swobodnego spadania.

Działania podjęte przez organizatora szkolenia:

Zaistniałą sytuację szczegółowo omówiono z uczniami-skoczkami na odprawie, zwracając szczególną uwagę na zasady kontroli sprzętu i postępowanie w sytuacjach awaryjnych.

Komisja nie zaproponowała zaleceń dotyczących bezpieczeństwa.

Nadzorujący badanie:

mgr Tomasz Kuchciński *podpis na oryginale*